

Początek egzaminu dojrzałości bez wielkiego stresu

Ruszył maturalny maraton. „Lalka” nie taka straszna



Beata Trzcńska-Staszczuk, dyrektor I LO

Początek matur organizacyjnie mieliśmy udany. Już za dwadzieścia szósta odebrałam pierwsze arkusze, przełczyliśmy je i wszystko odbyło się w porządku. Mójny radziej, że do końca matur nie będzie żadnych problemów



Dawid Grabski z I LO

Wybrałem na rozszerzoną maturę matematykę i geografę. Dżś polski nie był trudny. Prus mnie nie zaskoczył, bo „Lalka” to lektura z gwiazdką czyli jedna z podstawowych w programie lioum. Trochę stresowałem się nim zacząłem pisać, bo przedtż egzamin państwowy który ma jakiś wpływ na nasze dalsze życie. Jednak już po maturze zapałem oddech i nie czuję stresu. Szkoła dobrze mnie przygotowała. Chcę się dostać na nawigację do Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni

4 maja w I LO do egzaminu przystąpiło 234 maturzystów. Podstawę z języka polskiego pisali na obu salach gimnastycznych i w kilku salach lekcyjnych

- Tęsknota buduje czy niszczy? - nad tym pytaniem musieli zastanowić się tegoroczni maturzyści. 4 maja o 9:00 odbył się pierwszy egzamin - podstawowy język polski. Jak przyznają puławscy maturzyści rozprawka z „Lalki” nie była trudna.

Z okazji startu matur „Wspólnota Puławska” odwiedziła I LO im. A.J. ks. Czartoryskiego i ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. W obu szkołach spotkaliśmy maturzystów w świetnych humorach, którzy przyznawali, że temat rozprawki ich nie zaskoczył. W oparciu o „Lalkę” Prusa i dowolnie przytoczone inne utwory musieli odpowiedzieć na pytanie czy tęsknota robi więcej dobrego czy złego. Wielkiej nerwówki nie było, o czym mówili zarówno humaniści, dla których podstawa była rozgrzewką przed rozszerzonym polskim o 14:00, jak i umysły ścisłe, którym polski nie jest szczególnie potrzebny do rekrutacji na studia.

W I LO do egzaminu przystąpiło 234 abiturientów, w ZSO nr 1 - 155. Prócz obowiązkowych matur podstawowych z polskiego, matematyki i języka obcego, każdy uczeń musi przystąpić do przynajmniej jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym. Największą popularnością w szkołach cieszy się rozszerzenie z angielskiego.

Kamil Wąsik



Paulina Goliszewska z I LO
Polski poszedł mi dobrze, bo temat był prosty i łatwo było coś napisać. Nerwów nie było, bo jestem osobą, która raczej się nie stresuje. Matematyka rozszerzona może być dla mnie stresująca. Oprócz tego zdaję w rozszerzeniu angielski i geografę. Chciałabym studiować finanse i rachunkowość, logistykę z mediami bądź metody ilościowe w gospodarce



Kacper Mikita z I LO
Muszę przyznać, że egzamin z polskiego trochę mnie stresował, bo nie wszystkie lektury czytałem. Ostatnie tygo dnie wykorzystałem na przygotowania, ale „Lalki” niestety nie powtórzyłem. Odniołem się jednak do fragmentu i myślę, że dobrze mi poszło. Poza tym zdaję rozszerzoną geografę, matematykę i angielski



Weronika Bagińska z I LO
Na podstawie z polskiego poszło mi całkiem dobrze, bo spodziewałam się trudniejszego egzaminu. Zdaję rozszerzony polski, angielski i matematykę. Mam już upatrzony kierunek studiów - anglistykę



Adrian Kołodziejczyk z I LO
Rozszerzam biologię, drejmę i angielski. Wydaje mi się, że polski poszedł mi dobrze. Była „Lalka”, na którą czekałem. To dość łatwa i zrozumiała lektura, ale trochę temat mi nie pasował, bo miałem problem z wymyśleniem, jaki inny utwór pasuje do tęsknoty. Ale w końcu napisałem o II Wojnie Światowej i rozłakach, na które skazane były rodziny. Nie mam upatrzonych studiów, bo najpierw chcę zobaczyć, jak mi pójdą egzaminy